

Maciej Zembaty, Sejm kalek

Wszyscy do urn wyborczych!
Obywatelu, sprawdź czy twoje nazwisko nie figuruje na liście!
Za górami, za lasami
Był raz sobie kraik mały
Od lat wielu doświadczany
Najcięższymi nieszczęściami
Kraj ten wielkie miał ambicje
Liczących też obywateli
Ale wszyscy mniej lub więcej
Byli w nim upośledzeni
Najróżniejsze typy kalectw
Były reprezentowane
Więc nikt rządzić pręźnie krajem
Nie mógł, no bo nie był w stanie
Niemniej jednak powołano
Tam ustawodawcze ciało
Ciało to funkcjonowało
Poświęcało się obradom
Ława niemych, ława głuchych
Było w Sejmie ław niemało
A Marszałkiem został ślepy
Z marszałkowską białą łagą
Stuk, puk
Laską w podłogę
Sejm, Sejm
Wyraża zgodę
Stuk, puk
Laską o blat
Sejm mówi: Tak!
Już Marszałek Sejmu Kalek
Uroczyście wbiegł na salę
Strasznie brzęczą mu medale
Lecz się nie przejmuje wcale
Maca laską krok po kroku
Dziewięć dioptrii w każdym oku
Okulary ma schowane
Dzisiaj będzie głosowanie
Stuk, puk etc.
Idzie jakiś z krótszom nogom
Delegują go kulawi
On interpelację swoją
Dzisiaj Izbie ma przedstawić
"W interesie społeczeństwa
i dla dobra ogólnego
po wnikliwych konsultacjach
aż do szczebla związkowego
z dniem drugiego października
ma dekretem prawomocnym
w trotuarach i chodnikach
być co druga płyta wyższa"
Stuk, puk etc.
Ślepi patrzą zadziwieni
Zaraz będą mówić niemi
W ławach wrzawa wnet wybucha
Głusi nadstawiają ucha
Na mównicę wszedł niemowa
Z wnioskiem o wolności słowa
Dyskusja się wywiązała
Kiedy zabrał głos jąkała
Stuk, puk etc.
Przedstawiciel paranoi
Dziś nikogo się nie boi
Chyba nawet będzie szczery
Gdyż przy sobie ma papiery

A na głowie ma czapeczkę
W prawej ręce niesie teczkę
A na szyi ma wstążeczkę
A na ustach ma piosneczkę
O jedności w społeczeństwie
Żeby jedność była wszędzie
Bo w jedności leży siła
Byle tylko jedna była
Jedna świnia, jedna krowa
Jedna dupa, jedna głowa
Teraz będzie głosowanie
Siadł i puścił z pyska pianę
Stuk, puk etc.
Przerażony psychopata
Na mównicę wbiegł Marszałek
Ślepy - potknął się o paproć
Oczywiście bez patrzalek
- Kto jest za? Kto się wstrzymuje?
Maca brailem po pulpicie
Tydzień obrad, obrad tydzień
- Kto przeciw? Nie widzę.
Stuk, puk
Laską w podłogę
Sejm, Sejm
Wyraża zgodę
Stuk, puk
Laską o blat
Sejm mówi: Tak!